Rok III. Kraków, poniedziałek 3 lipca 1950 r. Nr 29 (128)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Związkowiec Kraków mistrzem wiosennym ligi

Jak to było do przewidzenia, przegraliśmy z Czechosłowacją w lekkiejatletyce. Przegrana 130:166 nie jest żadną klęską, gdyż lekkaatletyka czechosłowacka, stoi bardzo wysoko w Europie. Liczyliśmy się zresztą z porażką, sądziliśmy jednakże, że kilku z naszych lekkoatletów, osągnie lepsze wyniki. No, nie udało się, spodziewamy się jednak, że porażka ta będzie dla nas dalszą nauczką.

W lidze piłkarskiej, rozgrywki zostały właściwie zakończone, gdyż ostatnie trzy mecze zaległe, nie wpłyną na ukształtowanie się czołówki w tabeli.

Mistrzem wiosennym została krakowska drużyna Związkowca, która uzyskała jednakową ilość punktów z chorzowskim Unią-Ruchem, oraz taki sam stosunek bramek. Trzecie miejsce zajął mistrz Polski „Gwardia", która przegrała z warszawskim Kolejarzem wczorajszy mecz.

Zaległe trzy mecze mogą jeszcze zmienić układ ogólny tabeli dopiero od czwartego miejsca. Rozegrane one zostaną w dniu 9 lipca.

Wyniki niedzielnych spotkań podajemy obok.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
ZWIĄZKOWIEC — GÓRNIK RADLIN 2:0 (0:0)
CWKS LEGIA — OGNIWO 2:1 (2:0).
w Chorzowie:
AKS BUDOWLANI — ZW. WARTA 2:2 (2:1).
w Warszawie:
KOLEJARZ POLONIA — GWARDIA 2:1 (0:0)
w Poznaniu:
UNIA RUCH — KOLEJARZ 3:1 (3:0).
w Łodzi:
ŁKS WŁÓKNIARZ — GÓRNIK BYTOM 2:2 (0:2).



Budny w akcji

Doskonały bramkarz Górnika radlińskiego, był zaporą trudną do przebycia dla napastników Związkowca. Bronił wszystko — co tylko bronić się dało.

Do pauzy było groźnie lecz bramki bronił — Stefaniszyn

Związkowiec — Górnik Radlin 2:0 [0:0]

Długo, bo aż do 65 minuty gry musieli czekać zwolonnicy Związkowca na rozstrzygnięcie spotkania. Długo też ważyły się losy tego meczu, bo — trzeba to przyznać objektywnie — **górnicy radlińscy zagrali zupełnie dobrze a przez kilkanaście minut,** do pauzy i kilka minut po pauzie, **byli naprawde niebezpieczni.**

Gdyby Górnik wykorzystał choć połowę tych korzystnych sytuacji jakie mu się nadarzały, mecz wyglądałby zupełnie inaczej.

Zwycięstwo Związkowca zasłużone bezsprzecznie aczkolwiek gra całej drużyny, zwłaszcza do przerwy zupełnie nie zadowoliła. Począwszy bowiem od obrońców a skończywszy na skrzydłowych, wszyscy grali początkowo tak jakoś niemrawie, niedokładnie, bezmyślnie — że doprawdy, przeciwnik był jeśli nie lepszy, to przynajmniej równorzędny. **Raziła również ostra a czasami nawet za bardzo ostra, gra,** dotychczas zawsze fair grającego zawodnika, jakim jest **Bieniek.** Ostro grał również Lasiewicz, nie przebierał w środkach Feluś, który raczej szedł na gracza, aniżeli na piłkę.

Cały atak do pauzy zagrał bardzo słabo. Bożek dryblował za dużo wszerz, Nowak był zupełnie niewidoczny, Browarski niedokładny, Parpan nie mógł się uwolnić spod czujnej opieki Reichela. Jedynie młody Glajcar był na poziomie. **Dzięki doskonale grającemu Stefaniszynowi w bramce** nie zobaczyliśmy piłki w siatce Związkowca. A sytuacji było po temu dość.

Górnicy — jak powiedziano wyżej, nie błyszczeli może, ale **grali ambitnie i często zagrażali gospodarzom.** Brak wykończenia i zdecydowania pod bramką, nie uwieńczył ich groźnych ataków sukcesem a przy tym na przeszkodzie **stał w bramce świetny Stefaniszyn.**

Jego vis a vis **Budny bronił** równie dobrze a po przerwie **doskonale.** Nie wiele było do zanotowania z przebiegu meczu do przerwy. **Ładny** i płynny atak **Górnika zakończony** strzałem w aut, oraz ostry **strzał** Bożka, który pięknie obronił Budny, — to wszystko.

Po pauzie Górnicy z miejsca zaatakowali i już w pierwszej minucie prawie pewną bramkę **ratuje na linii bramkowej Lasiewicz.** Za chwilę odważny rzut Stefaniszyna pod nogi Frankego, odwraca niebezpieczeństwo. Górnik przygniatał przez 13 minut — lecz to było wszystko.

Od tej chwili zagrał Związkowiec dobrze. Ładne podanie Nowaka w 20 minucie, przejął Parpan i minawszy dwóch przeciwników, ostrym strzałem pod poprzeczkę

zdobył pierwszą bramkę.

To podnieciło Związkowca, który teraz przeprowadza dobrze pomyślane ataki i przygniata. W tłoku podbramkowym, piłka strzelona przez Bożka, uderza w nogę lewego pomocnika Reichela i wpada do bramki.

Związkowiec prowadzi 2:0

(Dokończenie na str. 3.)



Druga bramka dla CWKS

Prawoskrzydłowy CWKS Legii — Sąsiadek, strzelił ostro obok wybiegającego (za późno) Rybickiego zdobywając drugą bramkę. W tyle, przypatruje się bezradny Gędłek.

Pierwsza runda rozgrywek ligowych zakończona

Zakończone zostały wiosenne rozgryki ligowe w piłce nożnej. Zaległe mecze, które rozegrane będą w przyszłą niedzielę, nie wpłyną na czołówkę w tabeli. Gwardia niedługo utrzymała się na pierwszym miejscu w tabeli, przegrywając wczorajsze spotkanie z Kolejarzem warszawskim. **Mistrzem wiosennym ligi, została drużyna krakowskiego Związkowca, mająca równą ilość punktów z Unią Ruchem oraz taki sam stosunek bramek.**

Przez swą porażkę Gwardia spadła na trzecie miejsce, mając o jeden punkt mniej od swych rywali Związkowca i Unii Ruchu. Czwarte miejsce zajęła warszawska CWKS Legia, odnosząc zwycięstwo nad Ogniwem. Ma ona co prawda równą ilość punktów z Ogniwem i Włókniarzem łódzkim, lecz lepszy stosunek bramek od nich.

Począwszy od czwartego miejsca mogą jeszcze w tabeli zajść zmiany, jednakże będą to tylko zmiany w środku tabeli.

Kto spadnie z ligi — nie można jeszcze powiedzieć. Tabelę wprawdzie zamyka Związkowiec poznański, który ma tylko 4 punkty, lecz jest to dopiero koniec pierwszej rundy. W drugiej rundzie poznaniacy — którzy grają coraz lepiej — mogą zdobyć jeszcze potrzebne punkty do utrzymania się w lidze. Dlatego na pytanie: **kto spadnie z ligi, dzisiaj jeszcze definitywnie odpowiedzieć nie można.**

Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Związkowiec Kr.	11	15	23:13
2. Unia Ruch	11	15	23:13
3. Gwardia	11	14	19:10
4: CWKS Legia Wwa	10	11	20:16
5. Ogniwo Kr	10	11	16:13
6. ŁKS Włókniarz	10	11	19:18
7. Kolejarz W-wa	10	10	17:18
8. Górnik Radlin	11	10	13:15
9. Górnik Bytom	11	9	16:29
10. AKS Budowl.	10	8	9:12
11. Kolejarz Poznań	10	8	16:23
12. Zw Warta Pozn.	11	4	10:21

Przegrywamy z Czechosłowacją w lekkiej atletyce

Rozegrany w Warszawie międzypaństwowy mecz lekkotletyczny Polska — Czechosłowacja zakończył się podwójnym zwycięstwem Czechosłowacji, w konkurencjach męskich 116:85, w kobiecych 50:45 pkt.

W niedzielę w drugim dniu spotkania osiągnięto cały szereg dobrych wyników. W skoku wzwyż kobiet **Ronczewska wyrównała rekord Polski wynikiem 150,5 cm, Łomowski** wygrał pchnięcie kulą doskonałym wynikiem 15.81. Poza tym najlepsze rezultaty w bieżącym sezonie osiągnęli: **Puzio w biegu 400 m płotki 56.8 sek. i Werbliński w biegu na 800 m 1.57,0 min.**

Wśród Czechosłowaków na uwagę zasługuje wynik w **skoku wzwyż Modrachovej 155 cm, Jungrovej w rzucie dyskiem 41.65 m oraz Horeckyego na 800 m 1,55,7 min.** Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem skok w dal mężczyzn z powodu niezbyt dobrego stanu skoczni nie przyniósł spodziewanych wyników. Zwyciężył **Adamczyk** skokiem 7.02 wygrywając z rekordzistą Czechosłowacji Fikejzem.

Bieg na 5000 m prowadził samotnie od startu do mety fenomenalny **Zatopek**, który mimo ciężkiej bieżni i braku konkurencji osiągnął czas 14,31,0 min.

Obie sztafety 4×100 kobiet i sztafetę szwedzką wygrali Polacy.

Wyniki techniczne:

110 m ppł. 1) Tosnar (CSR) 15,2 2) Housik (CSR) — 15.8. 3) Ogłobin (P) 15,8.

100 m: 1) Kiszka (P) — 10,7, 2) Horcic (CSR) — 10,7, 3) Stawczyk (P) 10,9.

400 m: 1) Podebrad (CSR) — 50,2, 2) Mach (P) — 50,3, 3) Lipski (P) — 50,8.

1.500 m: 1) Cevona (CSR) — 4,01,6, 2) Potrzebowski (P) 4,04.2 3) Melicharik (CSR) 4,01.4.

Dysk: 1) Dadak (CSR) 46,55 m. 2) Kormuth (CSR) 44,53 m. 3) Łomowski (P) 44,10 m.

Wzwyż 1) Sejnocha (CSR) 185 cm 2) Fiedler (CSR) 180 cm. 3) Brzozowski (P) 174 cm.

3.000 m. z przeszkodami 1) Roudny (CSR) 9,25,0 2) Kielas (P) 9,28,8. 3) Liska (CSR) 9,29,0.

Młot 1) Dadak (CSR) 53,18 m. 2) Knotek (CSR) 51.48 m. 3) Masłowski (P) 47,75 m.

Trójskok 1) Hoffman M. (P) 14,20 m. (najlepszy wynik tegoroczny). 2) Penek (CSR) 13,70 m. 3) Kuźm[illegible] (P) 13,79.

(Dokończenie na str. 2)

AZS Wrocław i Stal (Kuźnia Raciborska) w lidze szczypiórniaka

Wczoraj zakończyły się w Kuźni Raciborskiej **finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku męskim klasy „A" i wejście do ligi szczypiórniaka.**

W ostatnim dniu finałów rozegrano spotkania: **AZS Wrocław — Stal (Kuźnia Raciborska) 8:5 (5:3), Włókniarz Kraków — Stal Siemianowice 6:5 (4:4).** Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski klasy A zdobył AZS Wrocław przed Kuźnią Raciborską. **Obydwie drużyny zaawansowały do ligi szczypiórniaka.** Młody zespół krakowskiego Włókniarza zajął w finałach trzecie miejsce.

Tenisiści Ogniwa drużynowym mistrzem okręgu krak. w tenisie

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Okręgu Krakowskiego w tenisie rozegrano w sobotę i niedzielę na kortach Ogniwa pomiędzy Ogniwem a Spójnią zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 9:6. Spotkanie stało na niezłym poziomie, gdyż obydwie drużyny dysponują dobrymi rezerwami. W drużynie Ogniwa wyróżnił się Christ, Kubalanka oraz Kozłowski, w Spójni Fietko, Urbańczyk oraz Płatek.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na I miejscu zawodnicy Ogniwa):

Schram—Murman 6:3, 6:3, Christ—Płatek 6:2, 6:2, Wójcicki—Grabowski 7:9, 5:7, Kozłowski—Fietko 6:2, 8:6, Christ, Kozłowski—Murman, Grabowski 6:4, 6:3, Schram, Wójcicki—Płatek, Fietko 8:6, 6:8, 3:6, Kubalanka K., Christ—Grzybowska, Murman 6:2, 6:2, Magierówna, Schram—Florkiewicz, Płatek 2:6, 7:5, 6:3, Kubalanka K.—Florkiewiczówna 6:0, 6:2, Magierówna—Grzybowska 6:4, 6:1. Juniorzy: Hirschel—Paszyński 6:2, 6:1, Ślusarczyk—Urbańczyk 1:6, 1:6, Wiechciówna—Kuźniarówna 1:6, 3:6, Wiechciówna, Ślusarczyk—Kuźniarówna, Urbańczyk 2:6, 2:6, Ślusarczyk, Musiał—Urbańczyk, Matula 6:5, 5:6, 2:6.

LZS Bieżanowianka — Włókniarz Korona 4:0 (1:0)

Spotkanie to zostało rozegrane w ramach Konferencji Klubów Sportowych Włókniarz, która odbywała się ostatnio w Krakowie. Stadion Unii Nadwiślan, na kórym rozegrano to spotkanie, był wspaniale przystrojony. Poziom zawodów dobry. Gra bardzo szybka lecz utrzymana w ramach przepisów. LZS Bieżanowianka odniosła zasłużone zwycięstwo.

Juniorzy „Stella" (Gniezno) mistrzem Polski w hokeju

POZNAŃ. — Zaszczytny tytuł mistrza Polski w hokeju na trawie w kategorii juniorów zdobyła drużyna „Związkowca - Stelli" (Gniezno), która w spotkaniu finałowym zwyciężyła drużynę „Stali" (Poznań) 10:1 (5:1).

Spójnia (Warszawa) mistrzem Polski w szczypiórniaku kobiet

W niedzielę zakończyły się finałowe rozgrywki o **mistrzostwo Polski w szczypiórniaku kobiet.** W finałach brały udział drużyny **Spójni Warszawa, Związkowca Łódź i Budowlanych Chorzów.**

Mistrzostwo Polski zdobyła warszawska Spójnia, która w decydującym meczu pokonała Związkowiec Łódź 3:2 (2:2).

Ogniwo Bytom i Gwardia Szczecin mistrzami wiosennymi drugiej ligi

W niedzielę rozegrano ostatnie spotkania w wiosennej rundzie drugiej klasy państwowej.

W grupie wschodniej dotychczasowy leader Ogniwo Bytom po zwycięstwie nad Lublinianką umocniło swą zajmowaną pierwszą lokatę. Lokalne derby drugoligowe przyniosły zwycięswo Tarnovii, która dzięki temu sukcesowi zaawansowała na drugie miejsce w tabeli. W pozostałych spotkaniach na uwagę zasługuje jeszcze wysokie zwycięstwo katowickiej Stali nad Związkowcem Przemyśl.

W grupie drugiej przy równej ilości zdobytych przez Gwardię Szczecin Kolejarza Toruń i Stal Sosnowiec, punktów, wiosenne mistrzostwo przypadło dzięki najlepszemu stosunkowi bramek szczecińskiej Gwardii. Dużą niespodzianką była porażka dotychczasowego leadera toruńskiego Kolejarza w meczu z Budowlanymi Gdańsk. Na skutek tej porażki kolejarze toruńscy spadli na trzecie miejsce.

Tabele punktowe obu grup przedstawiają się po niedzielnych spotkaniach następująco:

GRUPA WSCHODNIA

Ogniwo Bytom	9	13	21:10
Ogniwo Tarnovia	9	12	19:18
Stal Katowice	9	12	29:13
Zw. Chełmek	9	11	26:16
Skra Częstochowa	9	11	16:12
Stal Lipiny	9	10	20:18
Kolejarz Przemyśl	9	9	12:14
Związkowiec Przemyśl	9	7	14:24
Włókn. Częstochowa	9	5	11:32
Lublinianka	9	3	9:27

OGNIWO BYTOM—LUBLINIANKA 2:0 (1:0)

BYTOM. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy dla których bramki zdobyli Wiśniewski i Trampisz.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — STAL LIPINY 2:1

CZĘSTOCHOWA. Po wyrównanej grze spotkanie przyniosło zwycięstwo gospodarzom.

KOLEJARZ PRZEMYŚL — SKRA CZĘSTOCHOWA 2:0 (1:0)

PRZEMYŚL. Gospodarze wykorzystali atut własnego boiska, zwyciężając dzięki lepszej technice i kondycji.

OGNIWO TARNOVIA— ZWIĄZKOWIEC CHEŁMEK 1:0 (1:0)

TARNÓW. W 45 min. pierwszej połowy gry zbyt pochopnie podyktowany rzut karny przez sędziego został zamieniony przez **Krymskiego** na bramkę. Gra na ogół chaotyczna. Sędzia p. **Bandys** z Katowic. Widzów 6 tys.

STAL KATOWICE — ZWIĄZKOWIEC PRZEMYŚL 9:1 (2:1)

KATOWICE. Wysokie zwycięstwo ślązaków dla których bramki zdobyli Krężel 4, Gocner 3 i Polesek II — 2.

GRUPA ZACHODNIA

Gwardia Szczecin	9	13	27:15
Stal Sosnowiec	9	13	26:16
Kolejarz Toruń	9	13	14:10
Lechia Gdańsk	9	12	19:16
Kolejarz Bydgoszcz	9	10	24:18
Bzura Chodaków	9	9	16:20
Zw. Radom	9	8	13:17
Widzew Łódź	9	6	15:23
Kolejarz Ostrovia	9	5	9:16
Budowlani Świdnica	9	4	10:22

GWARDIA SZCZECIN — WŁÓKNIARZ BZURA 3:0 (2:0)

SZCZECIN. Zdecydowane zwycięstwo gospodarzy, którzy przewyższali przeciwnika o klasę.

KOLEJARZ TORUŃ — BUDOWLANI GDAŃSK 0:1 (0:0)

TORUŃ. Niespodziewane zwycięstwo gdańszczan, dla których zwycięzką bramkę zdobył Kokot.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ OSTRÓW 3:0 (1:0)

BYDGOSZCZ. Po żywej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy zdobyli bramki przez Adamowicza — dwie i Wiśniewskiego.

STAL SOSNOWIEC — ZWIĄZKOWIEC RADOM 2:0 (1:0)

RADOM. Zwycięstwo drużyny śląskiej, która przeważała przez cały czas zawodów.

WIDZEW ŁÓDŹ — BUDOWLANI ŚWIDNICA 2:1 (2:0)

Do przerwy przewaga gospodarzy, po pauzie gra wyrównuje się, przynosząc jednak zwycięstwo drużynie łódzkiej.

Węgrzy ustalili już swój skład

BUDAPESZT (obsł. wł.) Na międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne z Polską, które odbędą się 15—16 lipca w Warszawie, ustalili Węgrzy już swój skład. Barw węgierskich bronić będą:

Mężczyźni:

100 m, 200 m, 4×100 m: **Csanyi, Varsdi, Szebeni, Bartha, Zarandi.**

400 m, 4×400 m: **Solymosi, Banhalmi, Karadi, Marosi.**

800 m, 1500 m: **Garay, Apro, Beres, Kovacs.**

5000 m, 10 tys. m: **Szeregi, Penzes, Szilagyi, Izsóf.**

110 m płotki: **Botar, Palfi.**

400 m płotki: **Berdi, Lombos.**

3000 m z przeszkodami: **Hires, Szilagyi, Jeszenszky.**

Skok wzwyż: **Lehoczky, Foeldessy.**

Skok wdal: **Foeldessy, Puskas.**

Tyczka: **dr Hommonay, Zsitvay.**

Trójskok: **Puskas, Bolyki.**

Kula: **Nemetvari, Soejtoer.**

Dysk: **Klics, Horvath.**

Oszczep: **Varszegi, Csanyi S.**

Młot: **Nemeth, Petike.**

Kobiety:

100 m, 200 m, 4×100 m: **Rakhelyne, Lohasz, Egri, V. Gyarmati, Erdoedi** (Gyarmati uzyskała ostatnio na 100 m 12,2 a na 200 m 25,6).

800 m: **Bacskai, Hazucha, Koeboelkuti, Sasuari.**

80 m płotki: **V. Gyarmati, Lohasz.**

80 m. płotki: **V. Gyarmati, Kolozsvari.**

Skok wzwyż: **Csaki, Penzes.**

Skok w dal: **V. Gyarmati, Lohasz.**

Kula: **Feher, Sikne.**

Dysk: **Józsane, Hetesi.**

Oszczep: **Umbrai, Vucsics.**

O nowy styl pracy

Obrady aktywistów ZS Włókniarz

W dniach 30. VI. i 2. VII. br. odbyła się w Krakowie pierwsza rejonowa narada aktywu ZS Włókniarz z Polski południowej. Na naradzie obecni byli przedstawiciele klubów i kół sportowych Włókniarza z Krakowa, Sosnowca, Częstochowy, Krosna i Bielska oraz sekretarze Zarządów Okręgowych Zrzeszenia z całej Polski. Obrady zagaił przew. Zarz. Okręg. Włókniarza w Krakowie ob. Gielbert, referat ideologiczny wygłosił I wiceprezes Zarządu Głównego Zrzeszenia ob. Borowski, referat organizacyjny — Sekretarz Generalny Zrzeszenia ob. Leszewski.

W obradach wzięli także udział przedstawiciele nowowybranego Zarządu Głównego związku zawodowego włókniarzy ob. ob. Krzywański (przewodn.) i Stalmaszczak.

Celem narady, pierwszej tego rodzaju w Polsce, było zacieśnienie kontaktu z klubami i kołami sportowymi, uaktywnienie kadr działaczy sportowych oraz wynalezienie nowych form pracy, najwydajniejszych z punktu widzenia umasowienia sportu.

Uczestnicy narady stanęli na wysokości zadania, co znalazło wyraz w uchwałach. Wykazali dużą troskę o wychowanie nowego człowieka — pełnowartościowego obywatela Polski Ludowej. Osiągnięte rezultaty są wynikiem wnikliwej krytyki, jakiej poddane zostały dotychczasowe formy pracy.

Charakterystycznym rysem obrad był rzetelny zapał, który cechował uczestników, pośród których znajdowało się wiele kobiet i młodzieży.

Pomoc państwa i związków zawodowych dla sportowców, która w porównaniu z rokiem 1946 wzrosła 40-krotnie daje działaczom sportowym mocne podstawy materialne, wykluczające podstawę do utyskiwań i żalów. W zamian za tę pomoc działacze sportowi powinni podnieść wydajność swej pracy. Taką postawę widzieliśmy w czasie obrad.

Narada aktywistów Włókniarza powzięła następujące uchwały: 1) pogłębienie pracy ideologicznej wewnątrz klubów i kół sportowych przez ścisłe kontakty ze Związkiem Młodzieży Polskiej, 2) zacieśnienie współpracy i opieki nad Ludowymi Zespołami Sportowymi, 3) staranny dobór kondydatów na obozy szkoleniowe, 4) pełne wykorzystanie aktywu sportowego w pracy wewnątrz klubów i kół sportowych, 5) zwiększenie dbałości o sprzęt i urządzenia sportowe, 6) podniesienie atrakcyjności życia klubowego poprzez organizowanie wieczorów świetlicowych, odczytów wykładów itp. imprez.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji zarysowało się mocno stanowisko polityczne uczestników narady. Zebrani na naradzie rejonowej aktywiści Włókniarza potępili prowokację amerykańskiego rządu w Korei, solidaryzując się z wyzwoleńczą walką ludu koreańskiego. Uczestnicy narady realizować będa w terenie uchwały IV plenum KC PZPR i IV plenum CRZZ dotyczących walki o nowe kadry i o plan 6-letni. Biorąc przykład ze sportowców i młodzieży radzieckiej aktywiści Włókniarza pracować będą nad wychowaniem nowego człowieka — obrońcy pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Przegrywamy z Czechosłowacją

(Dokończenie ze str. 1)

Stafeta 4 x 100 1) Polska — 42,3 2) CSR — 42.4.

400 m płotki: 1) Moravec 55,8, 2) Puzio 56,8 3) Aim 57,0.

Kula 1) Łomowski 15,85 2) Kalina 15,66 3) Jirout 15,34.

200 m: 1) Stawczyk 22,3, 2) Horcic 22,4, 3) Otava 22,8.

Skok w dal: 1) Adamczyk 702, 2) Fikejz 693, 3) Kiszka 674.

Skok o tyczce: 1) Saxa 393, 2) Krejcar 383, 3) Morończyk 373.

800 m: 1) Horecky 1:57,7, 2) Winter 1:56,4, 3) Werbliński 1:57,0.

5000 m: 1) Zatopek 14:31.0, 2) Kielas 15:26,8, 3) Diringer 15:33,4.

Rzut oszczepem 1) Kiesewetter 62,12, 2) Wünsch 59,67, 3) Gburczyk 54,30.

Sztafeta szwedzka 1) Polska w składzie Lipiec, Lipski, Stawczyk, Kiszka 1,58,3, 2) Czechosłowacja.

Konkurencje kobiece:

Skok wzwyż 1) Modrachowa 155 2) Ronczewska 150,5 3) Mala 143.

100 m 1) Moderówna 13,0, 2) Kuźmicka 13,0 3) Hiklova 13,1.

Rzut dyskiem 1) Jungrova 41,64 2) Konikówna 38,96 3) Dobrzańska 38,55

80 m płotki 1) Gościniakówna 12,8, 2) Modrachova 12,8, 3) Hiklowa 12,8.

Sztafeta 4 x 100 1) Polska (w składzie Słomczewska, Moderówna, Kuźmicka, Minicka) 51,0, 2) Czechosłowacja 51,6.

W dal 1) Gburkówna (P) 5,52 m. 2) Gębolisówna (P) 5,30 m. 3) Piskova (CSR) 5,21 m.

200 m 1) Hiklova (CSR) 27,0, 2) Modrachova (CSR) 27,3, 3) Cieślikówna (P) 27,4.

Kula 1) Komarkova (CSR) 12,87 m. 2) Jungrowa (CSR) 12,57 m. Bregulanka (P) 12,24 m.



Wielkie zainteresowanie wzbudził bieg świetnego rekordzisty świata Emila Zatopka na 5.000 m, który uzyskał czas 14.31.0 min.

Oszczep 1) Zatopkova (CSR) 42,73 m. 2) Wolffova (CSR) 35,86, 3) Stachowicz (P) 35,26 m.

Górnik z Radlina był groźny



Lasiewicz i obrońcy Związkowca, mieli ciężką pracę przed pauzą z ostro nacierającymi napastnikami Radlina. Nawet Nowak z ataku często pomagał swym kolegom z defenzywy.

Nowy zarząd Ligi Hokejowej

Na pierwszym zebraniu PZHL odbytym w Warszawie ukonstytuował się nowy zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Prezesem został ponownie dyr. **Glinka Stefan** (Zw.), wiceprezesem sportowym dyr. **Wasilewski T.** (Spójnia), wiceprezesem szkolenia i sędziowskim red. **Zarzycki Jerzy** (Stal), sekretarzem **Doroszewski Michał** (CWKS), skarbnikiem inż. **Rybicki Kazimierz** (Kol.)

Kapitanem sportowym wybrano znanego międzynarodowego sędziego **Michalika Władysława** z Krakowa (Ogniwo), a kierownikiem wyszkolenia **Straszaka Władysława** (AZS). Red. **Hirschberg Karol** wybrany został kierownikiem spraw sędziowskich oraz rotm. **Chatisow Leon** (CWKS), kierownikiem adm. gospodarczym.

Podwójne zwycięstwo polskich siatkarzy

Polska-Rumunia 3:0 i 3:0

WARSZAWA (tel. wł.). **Miłą niespodziankę zgotowali nam siatkarze i siatkarki Polski, uzyskując niespodziewane lecz w pełni zasłużone zwycięstwa w obu meczach z reprezentacją Rumunii.**

Mecz siatkarzy wygraliśmy pewnie w trzech setach i ani na chwilę Rumuni nie przedstawiali groźnego przeciwnika. Tylko w trzecim secie Rumuni prowadzili 5:2 jednakże Polacy zaraz wyrównali i wygrali 15:10.

Najlepszymi naszymi zawodnikami byli w drużynie męskiej **Grodecki i Antczak oraz Maliszewski i Policewicz**, a jedynie Buś i Podlewski byli słabszymi punktami. U Rumunów klasą dla siebie był **Nitrea**, który doskonale ścinał.

Nasze panie wygrały również z Rumunkami 3:0 (15:12, 15:8, 16:14). Mimo zwycięstwa — gra naszych siatkarek nie zadowoliła, gdyż wykazała, że zawodniczki nasze nie poczyniły wielkich postępów. Ciągle jeszcze **starsze zawodniczki jak Englisz i Wojewódzka są najlepsze.** Narybek nasz, jeszcze nie nadąża za starszymi.

Pierwsze dwa sety wygrały nasze panie pewnie lecz przy końcu seta drugiego były tak zmęczone że **kierownictwo zdecydowało się do trzeciego seta wystawić, rezerwowy skład.** Rumunki prowadziły w tym secie 7:1, dopiero zryw naszych siatkarek przyniósł wyrównanie 7:7 i 12:12. Ostatnie minuty **przynoszą nam prowadzenie i w końcu zwycięstwo 16:14.**

Pierwszy mecz mężczyzn, prowadził polski sędzia p. Czmoch, drugi — kobiet, p. Wirszyłło.

*

W nadchodzącą środę siatkarzy rumuńskich gości Kraków. W spotkaniu siatkówki kobiet i mężczyzn Bukareszt — Kraków zobaczymy reprezentantów obu krajów, którzy w niedzielę walczyli w Warszawie. Sportowcy Krakowa oglądać będą siatkówkę na poziomie dawno nie widzianym, Rumuni będą niewątpliwie dążyli do rewanżu za porażki warszawskie.

Związkowiec—Radlin 2:0

(Dokończenie ze str. 1)

Górnicy jednak nie zrazili się niepowodzeniem, atakują zawzięcie i Stefaniszyn musi się dobrze naciągnąć, by przerzucić ponad poprzeczkę ładny i celny strzał Kurzeji. Ale i **Związkowiec rozegrał się już na dobre i do końca gry nie oddaje inicjatywy.** Dwa ostre i zaskakujące strzały Parpana i Piekulskiego **broni w fantastyczny sposób Budny,** wybijając piłkę na korner. A było tych kornerów sporo — niewykorzystanych w tym meczu, tak jak było również wiele niewykorzystanych pozycji do zdobycia bramek.

Mecz prowadził p. Andrzejak z Łodzi, b. dobrze, który już poprzednią bytnością w Krakowie, zyskał



Tak padła pierwsza bramka dla Związkowca. Silny strzał Parpana wylądował pod poprzeczką.

sobie miano doskonałego sędziego. Był uważny i sprawiedliwy.

Górnik Radlin: Budny, Janik, Bober, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Reichel, Warzecha, Kurzeja, Franke, Trybuś i Obruśnik.

Związkowiec: Stefaniszyn, Piekulski, Jodłowski, Feluś, Lasiewicz, Bieniek, Parpan, Browarski, Nowak, Bożek Glajcar.

Widzów około 7.000.

Na usprawiedliwienie Związkowca stwierdzić należy, że po ciężkim meczu w Wałbrzychu, przebył on długą podróż, przyjeżdżając dopiero w sobotę rano do Krakowa, gdzie musiał stanąć do zawodów ligowych.

(Z. Chr.)

Spotkania o wejście do II ligi

Górnik Wałbrzych — Budowlani Poznań 4:0 (2:0)

Kol. Gdańsk — Gwardia Słupsk 1:0 (0:0)

Kol. Łódź — Gwardia Białystok 4:2

Stal Skarżysko — Gwardia Częstochowa 0:0

Górnik Knurów — Stal Radom 2:1 (1:0)

Spójnia Kraków — Stal Mielec 4:2 (2:1)

Dwa błędy defenzywy zadecydowały o porażce

CKWS Legia - Ogniwo Kraków 2:1 (2:0)

Legia: Skromny, Serafin, Piotrowski, Oprych, Orłowski, Łyscarz, Ochmański, Olejnik, Górski, Wojciechowski II, Sąsiadek.

Ogniwo: Rybicki, Glimas, Gędłek, Kolasa, Parpan, Mazur, Bobula, Radoń, Różankowski, Poświat Kuczyński.

Drużyna Ogniwa przeżywa wyraźny kryzys formy. W pierwszej części meczu widzieliśmy zaledwie dwóch zawodników na normalnym poziomie: **Gędłka i Rybickiego. Reszta różniła się od siebie jedynie ilością popełnianych błędów, których w sumie było o wiele za dużo, jak na wymagany poziom — extra klasy państwowej.**

Rehabilitacyjny okres gry po przerwie, kiedy to drużyna zagrała z ogromnym nakładem sił i ambicji nie potrafił już wyrównać słabizny pierwszej części meczu. **Zresztą przeciwnik wyraźnie nastawiony na utrzymanie wyniku, cały swój wysiłek skierował na obronę,** co rzecz jasna miało poważny wpływ na przebieg drugiej połowy meczu.

Pisząc o drużynie „wojskowych", trzeba zacząć od **Wacka Kuchara, którego publiczność krakowska — jak zawsze kiedy pojawi się w Krakowie — przyjęła bardzo serdecznie — oklaskami.**

Pod jego trenerską ręką drużyna „wojskowych" robi wyraźnie postępy. „Wojskowi" zaskoczyli publiczność krakowską piękną grą do przerwy. **Technika, start, szybkość, staranne krycie przeciwnika, doskonale powiązane akcje — oto walory — którymi dysponuje drużyna stołeczna.** Jeśli „wojskowi" utrzymają na dłuższą metę, zademonstrowany wczoraj poziom, to niewątpliwie w rozgrywkach drugiej rundy odegrają poważną rolę.

Sędzia p. Cober ze Śląska popełnił bardzo wiele błędów. Za słabo reagował na ostrą grę, nawet wtedy, kiedy wykroczenia miały miejsce w bezpośrednim jego sąsiedztwie.

Przebieg spotkania:

Od początku wyraźnie zaznacza się silna przewaga „wojskowych". Dysponują oni lepszym startem, ruchliwością i szybkością, toteż ze wszystkich niemal pojedynków wychodzą zwycięsko.

W 3 min. po błędzie Parpana piłka wędruje do Ochmańskiego, który strzela ostro, — Rybicki broni z trudem, a dobitka Sąsiadka grzęźnie w siatce.

Przewaga gości rośnie i Rybicki jest coraz częściej zatrudniony. Broni on niebezpieczne strzały Ochmańskiego i Sąsiadka, a dwukrotnie wybiera piłkę spod nóg napastnika w ostatnim ułamku sekundy.

Anemiczne i niezdecydowane kontrakcje gospodarzy z łatwością likwiduje obrona drużyny stołecznej.

W 23 min. chwilę nieuwagi Glimasa wykorzystuje Sąsiadek, decydując się na celową akcję. Spóźniona pogoń Glimasa nie daje rezultatu i po strzale z najbliższej odległości Rybicki musi po raz drugi wyciągać piłkę z siatki.

Od tego momentu gra się wyrównuje, lecz dopiero w 44 min. ma Ogniwo pierwszą okazję do poprawienia wyniku. **Najpierw Bobula a potem Poświat nie trafiają do pustej bramki.**

Po zmianie pól obraz gry całkowicie się zmienia. Legia decyduje się na grę defensywną, cofając okresami całą drużynę do obrony. Wykorzystują to gospodarze i przez 45 min. zaciekle atakują. Dwa uzyskane przez nich rzuty rożne mijają bez rezultatu. Strzał Glimasa(!) broni Skromny, a Radoń w 100 proc. pozycji strzela w aut.

Sędzia nie dostrzega fauli toteż gra wybitnie się zaostrza.

W 24 min. ładny atak Ogniwa wykańcza Radoń celnym strzałem, ale Skromny broni pewnie.

W 29 min. za nieprzepisowe zatrzymanie Radonia sędzia dyktuje rzut karny, — pewnie wyegzekwowany przez Parpana.

Oblężenie bramki Skromnego trwa nadal. Legia broni się jednak zajadle, wykorzystując wszystkie możliwości przedłużenia przerw w grze i utrzymuje korzystny dla siebie wynik do końca spotkania.

Widzów 8 tys.

Słaba gra kolejarzy poznańskich

Unia Ruch - Kolejarz Poznań 3:1 (3:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Po zwycięstwie na obcym terenie Ruch dzieli pozycję leadera ze Związkowcem Kraków.

Cenne zwycięstwo Ruchu było w zupełności zasłużone. Ślązacy górowali nad przeciwnikiem techniką, szybkością a nade wszystko ambicją. Łącznicy ataku Ruchu w razie niebezpieczeństwa cofali się głęboko do tyłu, aby wspomagać własną defensywę, a w razie potrzeby momentalnie wychodzili do przodu uzupełniając akcje ataku. Klasą dla siebie był Cieślik — inicjator wszystkich akcji ofensywnych. Obok niego doskonale spisywali się Kubicki i Przecherka. Cebula w roli stopera, w zupełności zadowolił. Obrona na poziomie, a Wyrobek bronił pewnie i przytomnie.

U Kolejarzy zawiódł kompletnie atak, najsilniejsza dotychczas linia tej drużyny. Specjalnie słabo wypadł Czapczyk w ataku, a Anioła grał zbyt egoistycznie. Przeciążone linie defensywne nie mogły sprostać zadaniu.

Mecz na nieszczególnym poziomie toczył się niemal przez 90 min. pod znakiem wyraźnej przewagi gości.

Początkowe minuty nie zapowiadają porażki gospodarzy. Mimo przewagi Ruchu defensywa Kolejarza działa sprawnie i likwiduje z powodzeniem ataki przeciwnika.

W 15 min. piłka trafia Tarkę w kolano i rekoszetem, — mimo rozpaczliwej obrony bramkarza, wpada do siatki.

Po kilkunastu minutach mniej więcej wyrównanej gry inicjatywę przejmuje zdecydowanie Ruch i przeprowadza szereg płynnych i pięknych ataków. **Egzekutorem akcji ofensywnych Ruchu jest Cieślik, który kolejno w 37 i 40 min. gry uzyskuje dwie bramki.**

Po przerwie zawodnicy Ruchu mający zwycięstwo w kieszeni nie wysilają się zbytnio i okresami Kolejarz dochodzi do głosu. Dopiero jednak pod koniec spotkania jedna z akcji Kolejarzy przynosi efekt bramkowy i Białas celnym strzałem uzyskuje honorową bramkę.

Sędziował p. Mohyła poprawnie.

Poznaniacy mogli wygrać

Budowlani AKS — Związkowiec Poznań 2:2 (2:1)

CHORZÓW (tel. wł.) Budowlani grający z wielką dozą szczęścia uratowali jeden punkt, a mogli stracić nawet dwa, gdyż Związkowiec poznański był przez 60 min. drużyną lepszą i miał silną przewagę. **Poznaniacy strzelili wprawdzie dwie dalsze bramki,** lecz jedną przy pomocy ręki, drugiej zaś sędzia nie mógł również uznać z powodu faula na Janiku.

Mecz był bardzo ciekawy, gdyż sytuacje zmieniały się bardzo często **i gra stała na dobrym poziomie.** O bramkach Budowlanych zadecydowały już początkowe minuty meczu, a zdobyte zostały w przeciągu kilku zaledwie minut.

Pierwszą bramkę dla Budowlanych zdobył **Durniok**, grający tym razem na środku ataku, a w niespełna minutę później **Barański** — po rzucie wolnym **podwyższył na 2:0.** Dużą winę przy tej bramce ponosi Krystkowiak, który powinien był bramkę tę obronić.

Niezrażony niepowodzeniem Związkowiec, atakuje zawzięcie i **w 26 min. — Cybiński zdobywa pierwszą bramkę dla poznaniaków,** ładnym plasowanym strzałem z rzutu wolnego.

Od tej chwili Związkowiec silnie przeważa, nie dopuszczając do głosu Budowlanych, którzy w ataku nie przedstawiają się groźnie, zwłaszcza grający na środku ataku **Durniok, który zawiódł zupełnie.** Wynikiem tej przewagi jest **wyrównująca bramka zdobyta w 30 minucie przez Opitza,** z ładnego i celnego strzału. Związkowiec wprawdzie uzyskuje bramkę, lecz strzelający pomaga sobie przy tym ręką. Oczywista, że sędzia bramki tej uznać nie mógł. Za chwilę podobna sytuacja — sędzia odgwizduje „spalony" a o ułamek sekundy później Opitz zdobywa bramkę, której sędzia znowu nie uznaje. Następuje przy tym faul na Janiku.

Związkowiec zadziwił doskonałą kondycją i powinien właściwie wygrać to spotkanie, lecz grał nerwowo i z pewną bojaźnią, a przy stanie 2:2, **grał raczej na utrzymanie wyniku.**

Doskonale zagrali w drużynie poznańskiej **Opitz, Kajdasz, Skrzypniak, Pyda i Staniak,** który zawinił wprawdzie obie bramki, lecz grał bardzo dobrze.

W drużynie Budowlanych na wyróżnienie zasługuje **Janik i Wieczorek oraz Gajdzik i Barański.** Nieporozumieniem natomiast było wstawienie na środek ataku **Budnioka,** który przyjechał na dwudniowy urlop ze służby wojskowej.

Nowe zwycięstwo Kolejarza warszawskiego

Kolejarz Warszawa-Gwardia 2:1 (0:0)

WARSZAWA (tel. wł.). Mecz lidera ligi i mistrza Polski z Kolejarzem warszawskim wywołał duże zainteresowanie, mimo równocześnie odbywających się zawodów Czechosłowacja—Polska w lekkiej atletyce. Mecz rozegrano **na boisku przy ul. Marymonckiej. Boisko to nie odpowiadało gwardzistom, gdyż jest ono wąskie i krótkie oraz wyboiste.** Przyzwyczajeni grać na dobrym trawiastym i szerokim boisku, gracze krakowscy nie mogli rozwinąć właściwej gry i gubili się w krótkich passingach.

Do przerwy szło jeszcze jako tako. Gorzej było po pauzie, gdy Kolejarze warszawscy narzucili gwałtowne tempo i zdecydowanie szli na każdą piłkę, nie przebierając w środkach.

Początkowo wybitną przewagę miała Gwardia, która przygniatała silnie przeciwnika, często strzelając na bramkę Borucza. Bronił on jednak dobrze wszystkie strzały gwardzistów. Kolejarze atakowali tylko wypadami, przy czym Popiołek był najaktywniejszym graczem, często stwarzając niebezpieczne sytuacje pod bramką Jurowicza.

Po pauzie warszawianie z miejsca ruszyli ostro do ataku, będąc teraz zespołem nieco lepszym. **Defenzywa Gwardii dzielnie odpierała ataki kolejarzy,** nie potrafiła jednak przeszkodzić zdobyciu dwuch bramek, które dla kolejarzy **zdobyli Popiołek i Szularz.**

Specjalnie dobrze zagrali **Dudek i Flanek** oraz cała linia pomocy z **Szczurkiem** na czele, która wspomagała swój atak dobrymi piłkami. Atak krakowski nie potrafił długo przedostać się przez linię obrony Kolejarzy. Udało się to dopiero **Mamoniowi, który zdobył honorowy punkt dla krakowian.**

Sędzia p. **Fomin z Radomia. Pu**bliczności około 10.000.

Koprowski wygrywa „Puchar Odry"

SZCZECIN (tel. wł.) W wyścigu motocyklowym o „Puchar Odry" odbytym w dniu wczorajszym w Szczecinie zwyciężył w kategorii ponad 350 ccm **Koprowski (Włókniarz Kr.) w czasie 23.22,2 min** (rekord trasy).

W kategorii do 120 ccm zwyciężył **Jankowski,** do 25 ccm **Wyporek** do 350 ccm **St. Brun** przed Bębenkiem.

Pierwsze ogólnopolskie regaty ZS Budowlani

TORUŃ. — W Toruniu odbyły się I ogólnopolskie regaty Zrzeszenia Sportowego Budowlani. Na starcie stanęły osady Torunia, Płocka i Włocławka. Brak było osad Szczecina i Warszawy.

W punktacji ogólnej **zwyciężył Toruń — 77 pkt. 2) Płock — 35 pkt. 3)** Włocławek — 9 pkt.

Z 11 biegów najciekawszym był pojedynek ósemek półwyścigowych bez ograniczeń, w którym zwyciężyła osada Torunia 6,22, przed Płockiem.

LZS Wróblowice otrzymał nowe boisko

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku stadionu sportowego we Wróblowicach gmina Swoszowice. Otwarcia stadionu dokonał ob. Danilewski. Następnie przemawiali przedstawiciele PZPR i AZS-u.

Przedstawiciele pionu LZS nie stawili się. Na nowym stadionie rozegrano następnie kilka spotkań. W szczypiórniaku Gwardia Kraków zremisowała z teamem Związkowiec Kr. — **Spójnia Kr. 4:4 (3:2). Ponadto rozegrano propagandowe zawody w siatkówkę i piłkę nożną.**

Motocyklowy zjazd plakietowy wygrała KS Gwardia

W dniu wczorajszym sekcja motorowa KS Gwardia Kraków zorganizowała z okazji Dni Krakowa, I Ogólnopolski Zjazd Plakietowy, oraz motocyklowy raid patrolowy połączony ze strzelaniem.

Na mecie zjazdu plakietowego zjawiło się 60 motocykli reprezentujących kluby z terenu całej Polski.

I miejsce w zjeździe plakietowym zdobyła sekcja motorowa Gwardii Olsztyn, przebywając trasę 2.600 km.

II miejsce — sekcja motorowa Związkowiec Zakopane — 880 km.

III miejsce — sekcja ZKS Stal Olkusz — 530 km.

Do raidu patrolowego zgłosiło się 11 patroli trzyosobowych. Trasa raidu wynosiła 110 km., w tym 20 proc. terenu.

I miejsce — Gwardia Warszawa w składzie Kowalski, Maczuła, Głowacki — wszyscy na Jawach 250 ccm.

II miejsce — patrol mieszany Gwardii Kraków i Ogniwo Kraków — na motorach Jawa 250 cm.

III i IV miejscem podzielili się Gwardia Rzeszów i Unia Groble Kraków.

Gwarda Warszawa zajmując pierwsze miejsce, zdobyła puchar przechodni, ufundowany przez sekcję motorową Gwardii Kraków.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże. **(zak)**

Włókniarz — Górnik 2:2 (0:2)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Łodzi mecz o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy drużynami łódzkiego Włókniarza i Górnika z Szombierek zakończył się wynikiem remisowym.

Pierwsza połowa meczu toczyła się pod znakiem silnej i zdecydowanej przewagi gości, którzy narzucili ostre tempo, przygniatając zdecydowanie gospodarzy, spychając ich do defensywy i nie dopuszczając w ogóle na własne pole karne. Swoją przewagę wykorzystali „górnicy", uwidaczniając ją cyfrowo. Tak więc już w 4 min. gry prawoskrzydłowy Włókniarza — **junior Kałużyński zajmujący pozycję obrońcy fatalnie zawinił samobójczą bramkę.**

W 25 min. Czepionka wspaniałym, plasowanym strzałem podwyższa wynik na 2:0. Po tej bramce drużyna Włókniarza załamuje się. Niepotrzebne przesunięcia na pozycjach graczy łódzkich, w dużej mierze odbiło się na poziomie gry Włókniarza.

Po przerwie gospodarze ruszyli z impetem do ataku, grając z wielką ofiarnością i ambicją. Nie dopuszczają oni gości do głosu, zmuszając ich do cofnięcia się daleko w tył i zajęcia postawy wybitnie obronnej.

Bytomski Górnik mimo doskonałej gry w pierwszej części meczu zawiódł zupełnie w części drugiej kondycyjnie, nie wytrzymał tempa, które sam narzucił.

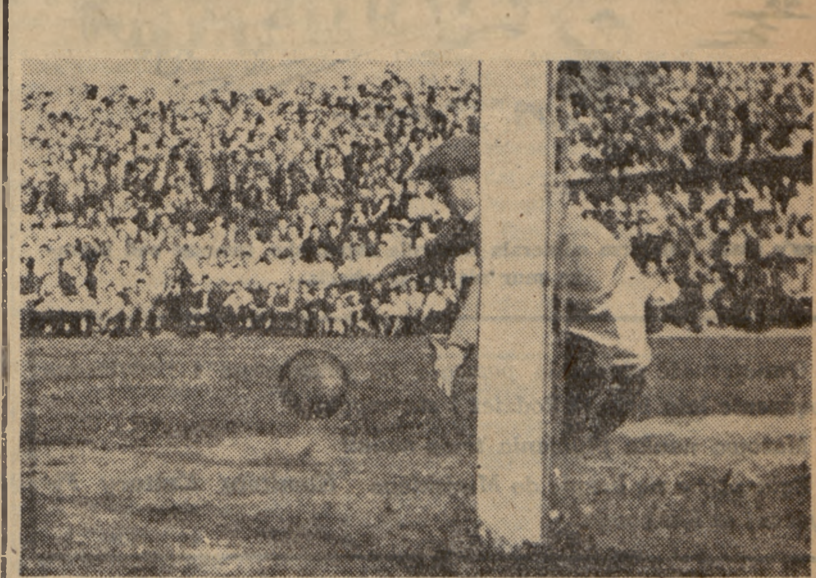
W tym okresie gry w 4 min. Baran uzyskuje ładną bramkę dla ŁKS a w 7 min. później Janeczek ustala wynik meczu na 2:2.

W dalszym ciągu zaznacza się silna przewaga gospodarzy, nie uwidoczniona już jednak cyfrowo, co w dużej mierze zawdzięczają Górnicy doskonałemu bramkarzowi — Kulawikowi. On to w znacznej mierze przyczynił się do tego, że Górnicy wywieźli z Łodzi jeden punkt.

W drużynie Włókniarza na wyróżnienie zasłużyli: **Włodarczyk, Szczurzyński, Urban, Hogendorf,** natomiast w drużynie Górnika **Kulawik, Czepionka i Krawczyk.**

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, Seko, Toliński.

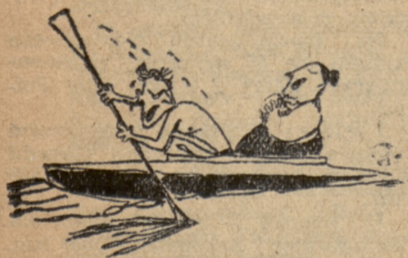
Złe odbicie i... bramka



Rybicki nie przygotowany na ostry strzał — odbił piłkę pod nogi Ochmańskiego, który zdobył prowadzenie dla wojskowych.

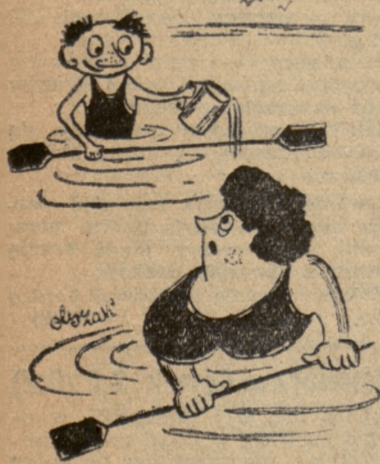
A TO PANYZNA?!

Z MISTRZOSTW KAJAKOWYCH



— Przestań wreszcie z tą piosenką:

„Ach, jak przyjemnie, kołysać się wśród fal"!



rys. E. Olszak

— Panie Heniu, co pan robi i dlaczego stoimy?

— Wybieram wodę z naszego kajaka!

NIECIERPLIWY KIBIC



rys. S. Mrożek

...i zakocha się w panu piękna blondynka...

— Tylko bez kawałów! Gadaj pan kto będzie mistrzem w lidze!!!

Zbliża się dzień 22 lipca. Data pamiętna — data Manifestu Lipcowego. Na dzień ten załogi fabryk, hut i kopalń zgłaszają zobowiązania wcześniejszego wykonania zaplanowanych robót — by godnie uczcić historyczną datę Manifestu P.K.W.N.

Datę tę będą chcieli uczcić również i sportowcy całego kraju, między nimi również i sportowcy w okręgu krakowskim. **Posypią się zobowiązania: wykończenia robót przy boiskach siatkówki i koszykówki, doprowadzenia do porządku zachwaszczonych bieżni lekkoatletycznych, oczyszczenia basenów pływackich, urządzenia nowych świetlic przy klubach i kołach sportowych, utworzenia nowych kół sportowych przy zakładach pracy oraz pozyskania nowych członków dla nowych sekcji sportowych.**

DLACZEGO?

Zobowiązania te napływać będą masowo a nadsyłane przez zarządy klubów i kół, ogłaszane będą w prasie.

Może nawet tu i ówdzie zbierze się jakaś drobna ilość chętnych, która rozpocznie roboty przy nowych boiskach pod siatkówkę i koszykówkę, może tu i ówdzie rozpocznie się oczyszczanie boiska piłkarskiego, nie nadającego się obecnie do normalnej gry (nawet jeśli to będzie w mieście wojewódzkim), może tu i ówdzie chwycą za łopaty i kilofy młodzi ludzie pełni entuzjazmu, chcący rzeczywiście wykonać bezinteresownie piękną pracę — ale to wszystko prędko zakończy się tak szybko, jak szybko się zaczęło.

Po wykonaniu początkowych robót, entuzjazm nie podsycany przez czyniki odgórne, osłabnie — cała sprawa ucichnie, roboty rozpoczęte tak pięknie, zostaną przerwane i w rezultacie nasze zachwaszczone boiska, zanieczyszczone baseny, pozostaną takimi jakimi były dotychczas. Może kiedyś później znowu pomyśli się o świetlicach, nowych sekcjach sportowych, werbowaniu nowych członków. Termin przeszedł, to wystarczy. Zobowiązania były ogłoszone, a zresztą nikt o tym nie będzie pamiętać.

Przeciwnie! Dobrze pamiętamy jeszcze zobowiązania wielu klubów, kół sportowych, sekcji, ba — nawet zrzeszeń sportowych, które przed 1 Maja zobowiązywały się do wykonania wielu poczynań jako czyn 1-Majowy.

Nie wiele z tych zobowiązań zostało wykonanych! Wiele natomiast robót rozpoczęto i pozostawiono łasce losu, względnie czasowi i innym okazjom.

Pocóż zatem zobowiązania, pocóż przyrzeczenia, których wykonać się nie chce? Pocóż gardłowania na zebraniach o nowych świetlicach młodzieżowych, kiedy do dzisiaj tych świetlic jak nie było tak nie ma? Te, które są, urządzone zostały nie dla jakichś przyrzeczeń i zobowiązań, to wynik dobrej pracy organizacyjnej, cichej i nie krzykliwej, wynik dobrze zrozumiałej pracy sportowej dla młodzieży, tej młodzieży, która w tych świetlicach znajduje drugi dom, miejsce kształcenia ideologicznego, pogadanek i rozrywek kulturalnych.

Będziemy znowu słyszeli o zobowiązaniach przed świętem 22 lipca. **Niechże te zobowiązania nie pozostaną tylko na papierze!** Niechże zostaną wykonane przez tych, którzy do tego się zobowiążą.

Zanotujemy skrzętnie je w pamięci i po terminach skontrolujemy czy zostały wykonane. A wówczas pochwalimy wykonawców.

Pogwarki starego kibica

Wracałem z meczu Związkowca z Górnikiem razem z nestorem krakowskich kibiców ob. Stanisławem Krzykalskim. Oczywiście rozmowa toczyła się o samym spotkaniu, o jego przebiegu i grze zawodników. Po pewnym czasie pan Krzykalski zawołał:

— Ach! Byłbym zapomniał! Przecież ja panu przyrzekłem opowiedzieć kilka ciekawostek o „chłopcach z Ludwinowa" i o ich karierze ligowej. Chyba, że to pana nie interesuje?...

— Ależ naturalnie, bardzo chętnie posłucham...

— Otóż styl gry Związkowca przypomina mi niekiedy grę Garbarni — dwukrotnego mistrza ligi, lecz zapałem obecny Związkowiec przewyższa dawnych „garbarzy".

— Powiedział pan dwukrotnego mistrza ligi. O ile mi wiadomo Garbarnia zdobyła tylko raz tytuł mistrzowski.

— Oficjalnie. Bo faktycznie, to już w roku 1929 kiedy po ciężkich rozgrywkach eliminacyjnych awansowała do ligi zajęła od razu pierwsze miejsce. Tytuł mistrzowski na skutek niejasnych reklamacji został jej jednak odebrany przy „zielonym stoliku" i przyznany Warcie. Chciałbym by w roku bieżącym sytuacja powtórzyła się; by znów „beniaminek" został mistrzem.

Okres najlepszej formy „garbarzy" przypada na rok 1931, kiedy to „chłopcy z Ludwinowa" zajęli bezapelacyjnie pierwsze miejsce przed lokalną rywalką Wisłą.

Muszę panu powiedzieć, że wygrać z Garbarnią było wówczas bardzo trudno. Podobnie jak i w bieżącym sezonie drużyny krakowskie Cracovia i Wisła nigdy nie były pewne zwycięstwa nad Garbarnią. Ta ostatnia w latach 1930—31 odniosła dwukrotnie wysokie zwycięstwa nad Cracovią i Wisłą wygrywając 4:0 i 6:1. Na marginesie zaznaczyć jednak należy, że i „biało-czerwoni" pokonali raz wysoko Garbarnię, wygrywając aż 5:0.

W latach następnych Garbarnia walczyła ze zmiennym szczęściem tak w spotkaniach ligowych, jak i w meczach z lokalnymi przeciwnikami. Na zakończenie muszę jeszcze panu powiedzieć, że na losach Garbarni i Cracovii trzykrotnie zaważyły spotkania rozegrane pomiędzy tymi dwoma zespołami. W roku 1935 kiedy Cracovia opuszczała szeregi ligi i od meczu z Garbarnią zależało czy zostanie ona w lidze czy spadnie, „biało-czerwoni" przegrali mecz 0:1 i spadli z ligi. W dwa lata później powtórzyła się ta sama historia, tylko, że tym razem przegrała Garbarnia 0:1 i opuściła szeregi ligi. Wreszcie w roku 1948 porażka Garbarni 0:2 z Cracovią kosztowała Garbarnię wiele, bo znów spadek do niższej klasy.

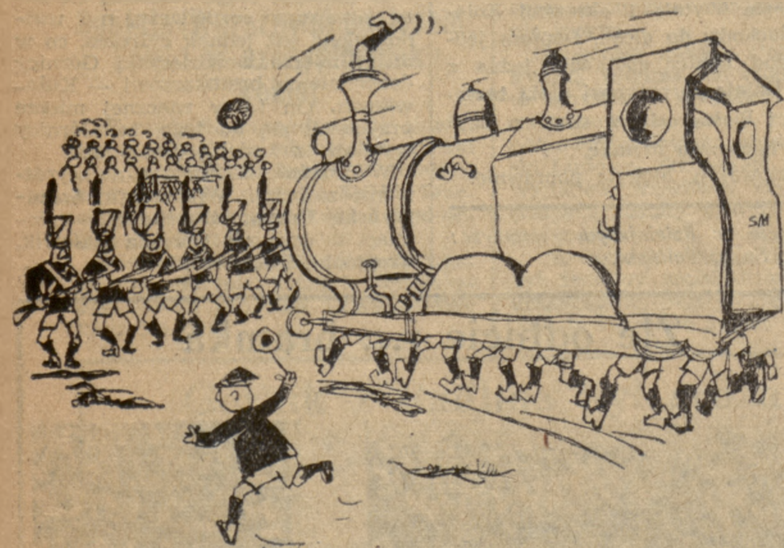
— Czyli, że od tych „bratobójczych" spotkań zależały losy jednej czy drugiej drużyny krakowskiej.

— Właśnie. Ale szczęśliwie po roku nieobecności tak Cracovia jak i Garbarnia wracały do ligi, grając lepiej i ambitniej. O, ma pan najlepszy dowód na obecnej pozycji Związkowca w tabeli — zakończył swój krótki wykład pan Krzykalski, pokazując na oknie wystawowym „Piłkarza" wysoką pozycję w tabeli, zajmowaną przez Związkowca.

Nie spostrzegliśmy się nawet jak szybko znaleźliśmy się pod redakcją „Piłkarza". Pożegnałem starego kibica, który jeszcze długo stał przed wystawą patrząc na tabelę ligową.

(kiks)

Z meczu Gwardia—Kolejarz



Częste ataki Kolejarza odpierała Gwardia zwycięsko, tworząc pod bramką mur nie do przebycia.

Umiejętność pływania pozwala na przyjemne i pożyteczne spędzenie lata przez młodzież i starszych.

Masowa nauka pływania trwa nadal!

Zgłaszajcie się licznie do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie.

Na Taśmie TYGODNIA



Lokalne „derby wodne" rozegrane w ub. czwartek pomiędzy Ogniwem a Gwardią, wygrała drużyna Ogniwa którą widzimy na zdjęciu. Pierwszy od lewej kpt. drużyny Kazimierz Szelest.



Trudno było zmusić do kapitulacji bramkarza Ogniwa Szelesta. Widzimy go na zdjęciu jak broni ostry strzał „Gwardzisty".



Tak się strzela bramki! Napastnik Z. S. Ogniwo Midak, przejął płaską centrę Poświata i posłał piłkę do siatki obok bramkarza. Moment z czwartkowego meczu Ogniwo — Kolejarz.



Nawet z dogodnych pozycji nie zawsze pada bramka. Mimo że Poświat nie miał żadnej przeszkody, nie potrafił celnie posłać piłki do bramki, lecz strzelił w aut!



Spokojnie, mimo atakującego go bramkarza, posłał Nowak piłkę do bramki przeciwnika, uzyskując pierwszy punkt dla drużyny. Moment z ligowego meczu Związkowiec — Szombierki 4:0.

Zatopek na czele biegaczy świata

W tabeli najlepszych tegorocznych wyników w biegu na 5000 m prowadzi niezagrożony przez nikogo znany długodystansowiec czechosłowacki kpt. Zatopek. Dziewiąte miejsce zajmuje drugi zawodnik czechosłowacki Szwajgr. Niespodzianką jest daleka lokata mistrza olimpijskiego belgijczyka Reiffa. A oto aktualna tabela:

1. Zatopek (CSR)	14:17:2	min.
2. Stokken (Norwegia)	14:34,6	„
3. Koskela (Finlandia)	14:40,2	„
4. Blomster (Finlandia)	14:45,2	„
5. Heino (Finlandia)	14:45,4	„
6. Wania (ZSRR)	14:50,6	„
7. Reiff (Belgia)	14:51,2	„
8. Moreira (Urugwaj)	14:51,6	„
9. Szwajgr (CSR)	14:54,8	„

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 548-34 Dział sportowy tel. 548-88 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4 Tel. 535-60 — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1.
M—1—23003